

EWA ROGOWSKA-CYBULSKA

Uniwersytet Gdański

## Obraz księdza w etymologiach ludowych nazw polskich miejscowości

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-014>

**Streszczenie:** Artykuł poświęcony jest wizerunkowi kapłanów zawartemu w etymologiach ludowych nazw miast, miasteczek, osad i wsi, czyli w błędnych z naukowego punktu widzenia objaśnieniach pochodzenia jakiegoś wyrazu, opartych na podobieństwie jego formy do innych wyrazów lub na innych swobodnych skojarzeniach. Okazuje się, że obraz księdza odtworzony na podstawie wtórnych wykładni semantycznych wybranych nazw miejscowych nie jest zbyt bogaty, nie zawiera bowiem wielu istotnych cech składających się na ogólne wyobrażenie kapłana katolickiego, takich jak odprawianie mszy świętych, udzielanie sakramentów świętych innych niż chrzest, głoszenie kazań, prowadzenie katechezy, troska o sprawy finansowe parafii, mimo że motywy te można często spotkać w podaniach historycznych nieodnoszących się do pochodzenia nazwy miejscowej. Jednak z drugiej strony, twórcy podań etymologicznych stosunkowo dokładnie scharakteryzowali kapłanów w zakresie innych cech. W świetle poddanych analizie etymologii ludowych do zadań księży należą: udzielanie sakramentu chrztu świętego, krzewienie i obrona wiary, osobista pobożność, autorytet moralny, inicjowanie założenia i rozwoju danej miejscowości. Ponadto podania etymologiczne zwracają uwagę na pewne charakterystyczne materialne aspekty życia dawnych kapłanów: strój (komża), miejsce zamieszkania (plebania), sposób podróżowania (bryczka) oraz rozrywki (uczty i polowania).

Słowa kluczowe: etymologia ludowa, nazwy miejscowe, obraz księdza

## The Image of the Priest in Folk Etymologies of the Names of Polish Places

**Summary:** The article describes the image of priests presented in folk etymologies of the names of the cities, towns and villages, that is in explanations of the origins of words which are incorrect from the scholarly point of view, being based on the similarity of their form to other words. It turns out that the image of the priest which is created on the grounds of secondary semantic interpretations of selected places is not especially rich, since it does not refer to many of the essential activities which constitute the general image of a Catholic priest, such as saying mass, administering other sacraments such as baptism, preaching, giving religious instruction, looking after the financial issues of the parish. However, all these motifs can often be found in historical legends which do not refer to the origins of the place names. On the other hand, the makers of legends described priests relatively

precisely in terms of other features. In the light of the analysed folk etymologies, priests are responsible for giving the sacrament of baptism, propagating and defending the faith, setting an example of personal piety and moral authority, initiating the creation and development of the place and its surroundings. Furthermore, the legends focus attention on certain characteristic material aspects of priests' lives, such as vestments (surplice), place of residence (presbytery), means of transport (britzka) and entertainment (feasts and hunting).

Keywords: folk etymology, place names, the image of a priest

## Wprowadzenie

Etymologia ludowa nazw własnych, zwana też etymologią asocjacyjną, fantazyjną, folklorystyczną, naiwną, nienaukową, potoczną, synchroniczną, a także reinterpretacją etymologiczną i pseudoetymologią<sup>1</sup>, definiowana jako „błędne z naukowego punktu widzenia objaśnienie pochodzenia jakiegoś wyrazu, oparte na podobieństwie jego formy do innych wyrazów lub na innych swobodnych skojarzeniach”<sup>2</sup>, często wykorzystuje pewne powtarzające się stereotypowe motywy treściowe. W wypadku potocznych etymologii nazw własnych polskich miejscowości do wątków szczególnie lubianych przez ich twórców należą motywy religijne<sup>3</sup>, których popularność wiąże się z pełnionymi przez nie w tych etymologiach funkcjami. Pierwsza z nich – funkcja objaśniająca – występuje we wszystkich pseudoetymologiach nazw miejscowych, polega bowiem na włączaniu reetymologizowanych toponimów do znanej współcześnie rodziny wyrazowej (czyli na reinterpretacji morfologicznej) oraz na objaśnieniu ich poprzez odwołanie się do współczesnej – najczęściej potocznej i stereotypowej – wiedzy o świecie (czyli na reinterpretacji semantycznej)<sup>4</sup>. Druga z tych funkcji – funkcja prestiżotwórcza – ma natomiast charakter fakultatywny i przejawia się w takim kształtowaniu objaśnienia reinterpretacyjnego danego toponimu (czyli jego wtórnej wykładni semantycznej), by jego denotat – wieś, osadę, miasteczko lub miasto – przedstawić w jak najkorzystniejszym świetle. Jak bowiem pisze Elżbieta Michow, omawiając niektóre etymologie fantazyjne toponimu *Kielce*, „[c]elem potocznego etymologizowania [...] jest [...] wskazanie takiego źródłosłowa toponimu, który będzie nobilitował miasto i jego mieszkańców”<sup>5</sup>. Właśnie religijne składniki treści wtórnych wykładni semantycznych reetymologizowanych nazw miejscowości charakteryzują się znaczną podatnością na ich wykorzystanie w funkcji prestiżotwórczej.

Niektóre motywy religijne występujące w etymologiach ludowych polskich to-

<sup>1</sup> E. Michow, *Legenda Kielc zamknięta w nazwie. Studium etymologiczne i kulturowe*, Kielce 2008, s. 13; W. Cienkowski, *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972, s. 61.

<sup>2</sup> wsjp.pl [1.05.2018].

<sup>3</sup> E. Rogowska-Cybulska E., *O motywach religijnych w etymologiach ludowych polskich nazw miejscowości*, „Język – Szkoła – Religia” VII/2 (2012), s. 77–88.

<sup>4</sup> E. Rogowska-Cybulska, *O funkcji prestiżotwórczej etymologii ludowych polskich toponimów*, „Język Polski”, w druku.

<sup>5</sup> E. Michow, dz. cyt., s. 57.

ponimów są na tyle popularne, że pozwalają odtworzyć utrwalone w nich potoczne obrazy pewnych fragmentów świata. Należą do nich m.in.: obraz kościoła<sup>6</sup>, chrztu<sup>7</sup>, miejsc pochówku<sup>8</sup> i rzekomych wędrówek po ziemiach polskich biblijnych prarodzców Adama i Ewy<sup>9</sup>. Motyw księdza nie jest wprawdzie w potocznych etymologiach polskich nazw miejscowych bardzo rozpowszechniony, ale pojawia się on w nich wystarczająco często, by na podstawie zachowanych podań etymologicznych i niepodaniowych nośników etymologii synchronicznych zrekonstruować zaświadczony w nich obraz polskich duchownych. Właśnie opisowi wizerunku kapłanów zawartemu w etymologiach nienaukowych nazw miast, miasteczek, osad i wsi poświęcony jest niniejszy artykuł.

Przy odtwarzaniu obrazu księży utrwalonego w etymologiach asocjacyjnych nazw miejscowych wykorzystuję zarówno te (niezbyt liczne) pseudoetymologie, w których pojawia się ogólne słowo *ksiądz*, jak i te (nieco liczniejsze) etymologie asocjacyjne, które dotyczą cech i zachowań proboszczów lub biskupów. Analizie poddaję etymologie skojarzeniowe odnoszące się nie tylko do kapłanów anonimowych, ale także do duchownych identyfikowanych na podstawie nazw własnych, w tym – do świętych, którzy przyjęli święcenia kapłańskie. Księżowski portret zrekonstruowany na podstawie wtórnych wykładni etymologicznych wybranych toponimów obejmuje zarówno duchowieństwo świeckie, jak i zakonne.

Przytaczany materiał przykładowy pochodzi ze zgromadzonego przeze mnie zbioru obejmującego około tysiąca pseudoetymologii nazw miejscowych, wyekscerpowanych z tekstów drukowanych (regionalnej literatury pięknej, przewodników turystycznych, folderów promocyjnych miast i gmin, książek i artykułów językoznawczych, etnograficznych i historycznych itp.), pisanych (odpowiedzi na ankiety dotyczące pochodzenia nazw rodzimych miejscowości), mówionych (wywiadów na temat pochodzenia nazw miejscowości) i internetowych (stron internetowych miejscowości i gmin, haseł w encyklopediach internetowych, portali dotyczących genezy toponimów, blogów miłośników turystyki itp.).

## 1. Ksiądz jako szafarz sakramentu chrztu świętego

Spśród najważniejszych elementów posługi kapłańskiej, takich jak odprawianie mszy świętych i innych nabożeństw oraz sprawowanie sakramentów, w etymologiach nienaukowych polskich toponimów znalazło odzwierciedlenie tylko udzielanie chrztu świętego. Motyw ten dominuje wśród zawierających wątek księżowski podań

<sup>6</sup> E. Rogowska-Cybulska, *Wieża się często chowa... Obraz kościoła w etymologiach ludowych nazw miejscowości*, „Język – Szkoła – Religia”, w druku.

<sup>7</sup> E. Rogowska-Cybulska, *O motywie chrztu w etymologiach ludowych polskich toponimów*, „Język – Szkoła – Religia” XI/2 (2016), s. 35–45.

<sup>8</sup> E. Rogowska-Cybulska, *Mogiła od kopca Wandy... Motyw miejsc pochówku w etymologiach ludowych nazw polskich miejscowości*, „Język – Szkoła – Religia”, w druku.

<sup>9</sup> E. Rogowska-Cybulska, *Motyw Adama i Ewy w etymologiach ludowych polskich toponimów*, w: *W kręgu apokryfów*, red. E. Jakiel – J. Mossakowski, Gdańsk 2015, s. 435–446.

etymologicznych, których akcję osadzono w odległej przeszłości Polski. Często wybieranie na bohaterów podań etymologicznych świętych kapłanów, którzy ochrztili czciciele Świętowita, Peruna i Swarożyca, wiąże się z prestiżotwórczą funkcją tego motywu, co wynika, po pierwsze, z wielkich zasług owych świętych – często męczenników – dla dziejów Kościoła katolickiego w Polsce, a po drugie, z możliwości zaliczenia miejscowości noszących takie nazwy do bardzo starych, bo powstałych już we wczesnym średniowieczu (Rogowska-Cybulska 2018a). Miejscowości, których nazwy kojarzą się z chrztem pra-Polaków i jego szafarzami, są zatem w przekonaniu twórców takich pseudoetymologii nobilitowane zarówno przez domniemane okoliczności powstania toponimu, jak i przez jego sugerowany w ten sposób wiek.

Przykład etymologii ludowej zawierającej wątek pierwszych chrzcicieli Polski stanowi jedna z pseudoetymologii nazwy wsi *Chrzelice*<sup>10</sup> (pow. prudnicki, woj. opolskie), znana m.in. z opowiadania pt. „O popowym lasku i chrzcelickim zamku” pióra śląskiego pisarza i gawędziarza Rafała Urbana (1893–1972). Objasnia ona nazwę wsi Chrzelice ochrzczeniem IX-wiecznych mieszkańców tej miejscowości i zapewne jej okolicy przez Świętych Cyryla i Metodego, którzy na terenie tutejszego zamku kazali wznieść w tym celu specjalną studnię-chrzcielnicę, por.:

(3) *[Święci Cyryl i Metody] [o]chrzcili Ślązaków i Krakowiaków jako pierwszych ze wszystkich Polaków. A żeby ochrzcić dokładnie tych nie okrzyszanych i nie umytych dzikusów, kazali budować na chrzcelickim zamku, który wtedy jeszcze drewnianym grodziskiem był i zgoła inaczej się nazywał, studnię szeroką i murowaną. Nazywa się taka studnia baptysterion, czyli chrzcielnica. A stąd właśnie te Chrzcielnice pochodzą. Bo Chrzcielice to znaczy chrzcieciele<sup>11</sup>.*

Wykładnia semantyczna nazwy miejscowej *Chrzelice* mogłaby zatem przybrać postać ‘miejscowość, w której św. Cyryl i Metody przebywali w roli *chrzcielców*, czyli chrzcicieli okolicznej ludności, chrzcząc ją na terenie starego grodziska, uprzednio zbudowawszy tu studnię pełniącą funkcję chrzcielnicy’, a reetymologizowany toponim, zrekonstruowany jako *Chrzciel(n)ice*, ma zdaniem autorów tej etymologii asocjacyjnej źródło właśnie w nazwie wykonawców czynności: zagadkowym pod względem struktury słowotwórczej apelatywie *\*chrzcielice* ‘chrzcieciele’.

Kolejnego przykładu pseudoetymologii odtwarzającej okoliczności przedwiecznych chrztów mieszkańców Polski ze wskazaniem kapłana udzielającego tego sakramentu dostarcza jedna z etymologii nienaukowych nazwy wsi *Modlnica*<sup>12</sup> (pow.

<sup>10</sup> Stanisław Rospond rekonstruuje dla tego toponimu pierwotną postać Chorzelice i interpretuje ją jako nazwę patronimiczną od antroponimu *Chorzela* ([http://www.chrzelice.pl/nazwa\\_wsi.php](http://www.chrzelice.pl/nazwa_wsi.php) [2.06.2011]).

<sup>11</sup> [http://www.chrzelice.pl/nazwa\\_wsi.php](http://www.chrzelice.pl/nazwa_wsi.php) [dostęp 2.06.2011].

<sup>12</sup> Zdaniem Iwony Nobis toponim *Modlnica* został utworzony za pomocą sufiksu *ica* „od rdzenia *\*modl-*, określającego teren wilgotny, podmokły, bagnisty. Nie można też wykluczyć pochodzenia nazw od przymiotnika *modlny* (: *modla* ‘modlitwa, prośba, oddanie czci; bałwan, bożyszcze, ofiara całopalenia; miejsce kultu (ołtarz, świątynia, gaj) pogańskiego’ [...])” (NMP VII 2007, s. 201–202).

krakowski, woj. małopolskie), o wtórnej wykładni semantycznej ‘miejscowość, gdzie znajdowała się świątynia, w której najpierw modlili się poganie, a później w pobliżu chrzcił pogan Święty Wojciech’, por.:

(4) *Pierwsze ślady osadnictwa na terenie obecnej Modlnicy pochodzą z neolitu, z lat 4500-1650 przed naszą erą. Znajdowała się tu prawdopodobnie pogańska świątynia, według legendy [w] jej pobliżu św. Wojciech dokonywał chrztów<sup>13</sup>.*

Podobną motywację treściową ma jedna z etymologii skojarzeniowych toponimu Wizna, wyprowadzająca go od rozkaznika *wyznaj*, kierowanego rzekomo przez Świętego Brunona z Kwerfurtu do pogan, których miał tu ochrzcić w drodze do krainy Jaćwingów, gdzie poniósł męczeńską śmierć. O XVII-wiecznych korzeniach tego podania etymologicznego wspomina w swojej monografii poświęconej dziejom Wizny i ziemi wiskiej historyk Czesław Brodzicki:

(5) *Drugi zapis wywodzi się z opisu wizyty dekanalnej z 1693 r., gdzie nazwę miejscowości Wizna łączono naiwnie ze słowem „wyznaj”, a to z kolei z pobytem w tym miejscu św. Brunona, co jest skądinąd prawdopodobne<sup>14</sup>.*

Pośrednio na udział księży – w tym wypadku anonimowych – w ochrzczeniu pogańskich mieszkańców miasta wskazuje też jedna z pseudoetymologii toponimu Łomża<sup>15</sup>, w świetle której pochodzi on od rzeczownika *komża* ‘krótka biała szata liturgiczna, noszona przez duchownych katolickich i ministrantów’ (www.wsjp.pl). O roli kapłanów informuje wtórna wykładnia semantyczna ‘miejscowość, w której podczas chrztu Podlasia w 1387 r. szczególną rolę odegrali księża, czyli osoby wyróżniające się noszeniem komży’, por.:

(6) *Od niepamiętnych czasów Łomża była najdalej wysuniętą na zachód częścią Podlasia. Nazwa „Łomża” jest spolonizowaną nazwą podlaską, woryginalne było „Komża” na cześć chrztu Podlasia w 1387 r.<sup>16</sup>*

<sup>13</sup> <http://www.swastika.cba.pl/kult.htm> [1.06.2016].

<sup>14</sup> Cz. Brodzicki, *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994, s. 41.

<sup>15</sup> Zdaniem Karola Zierhoffera „[n]azwa ta jest urobiona za pomocą przyrostka *-za* (< \**-ъgja*) od tego samego rdzenia, co stpol. *łomić* ‘łamać’. Oznaczała ona przypuszczalnie ‘miejsce, gdzie był jakiś łom’, tzn. jakieś pokruszone bloki kamienne względnie połamane przez wiatr drzewa. Jest to zatem nazwa topograficzna” (K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957, s. 247). Natomiast Urszula Bijak w *Nazwach miejscowych Polski* hipotezę tę opatrzyła komentarzem: „Możliwe, że pierwotnie była to n. wodna” (NMP VI 2005, s. 359). S. Rospond dodaje: „Nie jest wykluczone na tym terenie pochodzenie obce, bałtyckie, tym bardziej że również lit. *loma* = ‘obniżone miejsce polne lub łąkowe’, łot. *lama* = ‘obniżenie terenu, nizinne podmokłe miejsce” (S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 205–206).

<sup>16</sup> Jeremiwisniowiecki, *Ukryte znaczenia w literaturze podlaskiej*, [http://forum.gazeta.pl/forum/w,11009,42982041,42982041,Ukryte\\_znaczenia\\_w\\_literaturze\\_podlaskiej.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,11009,42982041,42982041,Ukryte_znaczenia_w_literaturze_podlaskiej.html) [9.02.2018].

Natomiast o indywidualnym sakramentalnym wprowadzeniu przez księdza do wspólnoty chrześcijańskiej małego dziecka, związanym z nadaniem mu imienia, wspomina – i to w pobocznym miejscu wtórnej wykładni semantycznej – tylko jedna z licznych wersji etymologii potocznej nazwy miejscowej Warszawa<sup>17</sup> wywodzącej tę nazwę od imienia Warsz. Na podstawie podania etymologicznego przytoczonego przez Macieja Malinowskiego na blogu [www.obcyjezykpolski.interia.pl](http://www.obcyjezykpolski.interia.pl) można zrekonstruować dla toponimu *Warszawa* następującą wtórną wykładnię semantyczną: ‘miejsowość, którą Kazimierz Odnowiciel z wdzięczności za gościnę udzieloną mu przez mieszkańców rybackiej chaty, gdy zabłądził w puszczy podczas polowania, odwiedził ponownie, by przywiozłszy ze sobą księdza, zostać ojcem chrzestnym małego Warsza’, por.:

*(7) Druga bajka opowiada o tym, jak to w drodze z Krakowa do Gniezna król Kazimierz Odnowiciel, płynąc Wisłą, ujrzawszy chatkę rybacką, postanowił do niej wstąpić. Gospodyni poczęstowała go kozim mlekiem, ale poprosiła, żeby na coś konkretniejszego do jedzenia poczekał do chwili, gdy mąż Pietrko wróci z nocnego połowu ryb.*

*Ryby smakowały królowi jak nigdy. Przy pożegnaniu gospodarze pożalili się mu, że nie mogą ochrzcić bliźniąt, gdyż z w okolicy nie ma kościoła. Wtedy monarcha rzekł, że za dwa miesiące przybędzie tu ponownie, tym razem z całym orszakiem i księdzem. Tak się stało, a on sam został chrzestnym bliźniąt, którym nadano imiona Wars i Sawa, a ich ojca mianował właścicielem zagrody rybackiej i osady, nadając mu przydomek Warsz<sup>18</sup>.*

## 2. Księża jako krzewiciele i obrońcy wiary

Niektóre etymologie asocjacyjne przypisują też zarówno zwykłym księżom, jak i biskupom rolę krzewicieli i umocnieli wiary na określonym terenie. Do podstawowych zajęć duchownych teksty te zaliczają m.in. głoszenie słowa Bożego, jak czyni podanie etymologiczne wywodzące nazwę wsi *Wojciechów*<sup>19</sup> (pow. olecki, woj. opolskie) od imienia Świętego Wojciecha, który miał w tym miejscu upowszechniać prawdy wiary, por.:

*(8) Tradycja głosi, że wzdłuż szlaku bursztynowego podróżował przez Opawę, Cieszyn do Dobrodzienia i Opola biskup praski Wojciech,*

<sup>17</sup> Warszawa, pierwotnie *Warszewa*//*Warszowa*, jest nazwą dzierżawczą utworzoną od imienia *Warsz* za pomocą przyrostka *-ewa*//*-owa* (M. Malec, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa 2003, s. 256).

<sup>18</sup> <https://obcyjezykpolski.pl/powinna-byc-warszewa-albo-warszowa/> [1.05.2018].

<sup>19</sup> Nazwa miejscowa *Wojciechów* rzeczywiście pochodzi od imienia *Wojciech*, ale nic nie przemawia za tym, że chodzi tu o Świętego Wojciecha.

który podczas długiej wędrówki szerzył Słowo Boże, zatrzymując się także w pobliżu Olesna, w wiosce nazwanej na pamiątkę świętego Wojciechowem. Niemiecka nazwa wioski *Albrechtsdorf* także wywodzi się od jego imienia, bowiem główny patron Polski znany jest w Europie zachodniej pod imieniem *Adalbert* lub *Albrecht*, które było jego imieniem zakonnym<sup>20</sup>.

W świetle potocznych etymologii nazw miejscowych Polska w ogóle usiana jest onomastycznymi pamiątkami pobytu tych dwóch średniowiecznych kapłanów: Świętego Wojciecha i Świętego Brunona z Kwerfurtu, którzy podążali tradycyjnymi szlakami polskich i cudzoziemskich handlarzy ku miejscom zamieszkania pogan, umacniając po drodze wiarę chrześcijańską. Na przykład *Modlnica* (pow. krakowski, woj. małopolskie) zawdzięcza swą nazwę – według jednej z licznych wersji tej etymologii asocjacyjnej – modłom Świętego Wojciecha, który skierował tu kroki po opuszczeniu Krakowa, por.:

(9) *Dzieje Modlnicy sięgają początków chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Legenda głosi, że w miejscu zwanym Zagórze, zatrzymał się zdążający na misje wśród Prusów św. Wojciech, którego żegnał lud krakowski. W tzw. Świętym Gaju, pod lipą, miał głosić Ewangelię, aby nawracać tamtejszą ludność. Legenda nie mówi czy byli to jeszcze poganie czy już chrześcijanie ale obrządku słowiańskiego. Na pamiątkę tego wydarzenia wspomnianą wieś Zagórze, od modłów św. Wojciecha nazwano Modlnica<sup>21</sup>.*

Z kolei mieszkańcy wsi Bronowo<sup>22</sup> (pow. łomżyński, woj. podlaskie) sądzą, że nazwa ich miejscowości powstała:

(10) *w XVI w [tak!] jako Brunowo od św. Brunona, który wtedy wędrował ku Jaćwierzy [tak!]<sup>23</sup>*

Podczas gdy podania etymologiczne, w świetle których reetymologizowane nazwy utworzono we wczesnym średniowieczu, często przedstawiają udział księży w procesie chrystianizacji Polski, to niezbyt liczne etymologie nienaukowe lokują-

<sup>20</sup> <http://oleskiemuzeum.pl/2016/07/05/z-dziejow-wojciechowa/> [6.05.2018].

<sup>21</sup> <http://www.wielka-wies.pl/media/97618/historia-modlnicy-antoni-pogan.pdf> [8.05.2018].

<sup>22</sup> Urszula Bijak uważa, że w wypadku nazwy *Bronowo* „zapisy historyczne nie pozwalają rozstrzygnąć, czy starszą formą jest *Bronowo*, czy też *Brunowo*, n. m. pochodzi więc od n. os. *Bron* (< *Bronisław*) lub od *Brun*, *Bruno*” (NMP I 1996, s. 355).

<sup>23</sup> T. Liniewicz, *Raport z badań projektu edukacyjnego pn. „Każde miejsce opowiada swoją historię – partnerstwo sektora samorządowego i pozarządowego na rzecz zrównoważonego rozwoju regionalnego”*, opracowanie przygotowane na zlecenie Stowarzyszenia na rzecz Ekorozwoju Agro-Gropu w ramach projektu edukacyjnego pn. „Każde miejsce opowiada swoją historię – partnerstwo sektora samorządowego i pozarządowego na rzecz zrównoważonego rozwoju regionalnego”, Białystok 2005, s. [28].

ce powstanie polskich nazw miejscowych dopiero w okresie późnego średniowiecza lub w następujących epokach historycznych ukazują niekiedy rolę kapłanów jako obrońców wiary w kontekście nowych ruchów religijnych. Pseudoetymologie te nawiązują przede wszystkim do dawnego stereotypu księży katolickich jako osób aktywnie zwalczających inne odłamy chrześcijaństwa i ich wyznawców. Na przykład toponim Opalenica (pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie) rzekomo motywowany jest treściowo wyrokiem wydanym przez tutejszego biskupa na zwolenników husytyzmu, podanie etymologiczne nadaje bowiem tej nazwie wtórną wykładnię semantyczną ‘miejscowość, w której biskup Andrzej Bniński spalił pięciu duchownych husyckich’, por.:

*(11) O tym urokliwym mieście krąży wiele legend. Owiana tajemnicą jest przede wszystkim nazwa miasta. Według oficjalnych źródeł miejscowość zawdzięcza swą nazwę średniowiecznym praktykom wypalania okolicznych lasów w celu uzyskiwania wolnej przestrzeni pod zabudowę lub uprawę roli. Według XIX-wiecznych przekazów natomiast nazwa miejscowości miała pochodzić stąd, że właściciel Opalenicy, biskup Andrzej Bniński, spalił tu pięciu husyckich duchownych<sup>24</sup>.*

Etymologie nienaukowe utrwalają też pamięć o duchownych, którzy w czasach kontreformacji organizowali nowe ośrodki wiary katolickiej wśród mieszkańców regionów o słabo rozwiniętej sieci parafialnej, m.in. Puszczy Kurpiowskiej. Egzemplifikacji obecności tej tematyki w etymologiach nienaukowych dostarcza zanotowana przez Oskara Kolberga potoczna etymologia toponimu *Myszyniec*<sup>25</sup>, o wtórnej wykładni semantycznej ‘miejscowość puszczańska, w której za czasów Jana Kazimierza powstał kościółek misji katolickiej’:

*(12) Myszyniec miasteczko w b. puszczy myszynieckiej i w okolicy z wyrobu płócien głośnej, nad rzeczką Rosogą, uważane za nowożytną stolicę Kurpiów, więc za najważniejsze po Ostrołęce miasto puszczańskie. Jan Kazimierz przywilejem z r. 1654 poruczył Jezuitom (łomżyńskim) zbudowanie kaplicy w puszczy, którą przezwano kościółkiem Missyi (z tą: Myszyniec)<sup>26</sup>.*

Znajomość tej hipotezy pseudoetymologicznej przez współczesnych mieszkańców miasteczka potwierdza na podstawie badań etnograficznych Wanda Paprocka:

*(13) Pierwszą zgodę na wybudowanie misji uzyskali jezuitci od Jana*

<sup>24</sup> <http://www.staypoland.com/opalenica.htm> [1.05.2018].

<sup>25</sup> O etymologii naukowej tej nazwy tak pisze S. Rospond: „Prawdopodobnie od pierwszego osadnika tej z początku małej puszczańskie siedziby o przywisku Mysz (por. *Myszków*, *Myszkowice*, *Myszyn*) powstała n. dzierz. z przyr. *-iniec* [...]. Można by też przypuścić n. top. *Myszyniec* od *myszy*, jak *sowiniec* od *sowy*” (S. Rospond, dz. cyt., s. 239).

<sup>26</sup> O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 27: *Mazowsze*, cz. IV, Wrocław–Poznań 1964, s. 28.



*Kazimierza za laskawym wstawiennictwem jego żony Marii Ludwiki Gonzagi. [...] W tym dokumencie po raz pierwszy występuje nazwa Myszyniec, która – jak się powszechnie uważa – pochodzi od słowa „misja”<sup>27</sup>.*

Jako sposób umacniania wiary wśród parafian od dawna należących do wspólnoty rzymskokatolickiej, ale zamieszkujących wsie odległe od centrum lokalnego życia religijnego, przedstawiają niektóre etymologie potoczne sprawowanie dla nich przez proboszczów i wikariuszy dorocznych obrzędów chrześcijańskich poza świątynią parafialną, co wymagało od księdza poniesienia trudów dojazdu. Jedno z takich położonych z dala od kościoła miejsc święcenia pól lub pokarmów wielkanocnych ma według etymologii potocznej upamiętniać nazwa wsi Świącienica (pow. legionowski, woj. mazowieckie), por.:

*(14) Można przypuszczać, że skoro nazwa ta etymologicznie bliższa jest wyrazowi „święcenie” to może powinno łączyć się ją z chrześcijańskimi obrzędami poświęcenia miejsca lub pokarmów wielkanocnych?*

*Ze względu na dość znaczną odległość, jaka dzieliła Zabłocie, Guty, Zalesie Borowe, Wólkę Zaleską i Powielin od kościoła parafialnego w Serocku, mogło to być miejsce, np. leśna polana, w którym święcono pokarmy wielkanocne, przynoszone przez mieszkańców tychże wsi. Jeszcze przecież całkiem niedawno księża przyjeżdżali do Zabłocia nie tylko święcić pokarmy, ale również odprawiać msze święte. Możliwe więc, że to dobry trop ku prawidłowej etymologii nazwy Świącienica<sup>28</sup>.*

### 3. Osobista pobożność księży

Niektóre etymologie asocjacyjne nazw polskich miejscowości podkreślają też osobistą pobożność księży. W świetle podań etymologicznych wyraża się ona przede wszystkim w zamiłowaniu do modlitwy.

Właśnie indywidualną modlitwą Świętego Wojciecha odmówioną po opuszczeniu ludnego Krakowa w zaciszu pięknej natury, a nie – jak podano wyżej – jego modlitwą publiczną podczas ewangelizowania modlniczian – tłumaczą nazwę wsi niektóre wersje legendy etymologicznej dotyczącej toponimu *Modlnica* (pow. kra-

<sup>27</sup> W. Paprocka Paprocka, *Myszyniec i jego rola w tworzeniu więzi ponadlokalnych*, „Etnografia Polska” XXXV/2 (1991), s. 64.

<sup>28</sup> S. Jakubczak, *Świącienica – pogańska czy chrześcijańska?* („Serocki Miejscownik”. *Krajoznawczo-turystyczny przewodnik po gminie*, odc. 20.), „Informator Gminy Serock”, 11/107 (2011), s. 39 (<https://www.serock.pl/plik,554,swiecienica-poganska-czy-chrzescijanska.pdf> [7.05.2018]).

kowski, woj. małopolskie), por.:

*(15) Powstanie i nazwa Modlnicy związane są z osobą św. Wojciecha, który według legendy zatrzymał się tu w roku 996 lub 997, aby się modlić. Dziś powiedzielibyśmy: aby odprawić rekolekcje lub przeżyć dni skupienia. Dalej legenda mówi, że z pozostawionej przez Niego podróżnej laski, miało wyrosnąć potężne drzewo lipowe. Zgodnie z tradycją, znajdująca się przy wjeździe do Modlnicy kapliczka z figurą świętego Wojciecha ma upamiętniać tę legendę<sup>29</sup>.*

O mocy przywiązania księży do modlitwy świadczy też podanie etymologiczne wywodzące nazwę *Rumia* (pow. wejherowski, woj. pomorskie) od toponimu *Roma* ‘Rzym’ ze względu na pewnego świątobliwego biskupa rzymskiego, który sprawując z woli papieża poselstwo do Danii i Szwecji, został po drodze uwięziony w tej pomorskiej miejscowości, wówczas jeszcze pogańskiej; z niewoli uratowały go pobożne łacińskie pieśni, którymi mimo trudnych okoliczności życiowych wytrwale sławił Boga; słysząc pobożny śpiew, zakonnik, który przypadkowo tamtędy przejeżdżał, rozpoznał współwyznawcę i doprowadził do jego uwolnienia, por.:

*(16) Dowodów na związek Rumi ze starożytną Romą nie ma. Tam jednak, gdzie brakuje twardych faktów, z pomocą przychodzą legendy. A te, jak wiadomo, często zawierają ziarnko prawdy.*

*Według jednej z nich Rumia była miejscem uwięzienia rzymskiego biskupa, który wybrał się na misję mediacyjną do Dunów i Szwedów. Jako dar dla zwaśnionych stron wiozł wyjątkową relikwię – głowę św. Barbary. Do celu swojej podróży nigdy jednak nie dotarł. Podczas sztormu jego okręt uległ zniszczeniu, a on sam ocalał jako jedyny członek załogi.*

*Traf chciał, że Bałtyk wyrzucił go nieopodal osady, której mieszkańcy – nie mogąc zrozumieć jego języka – potraktowali go jak jeńca. Od tej pory musiał ciężko pracować, a z niedoli wybawił go dopiero przejeżdżający przez te tereny zakonnik, który usłyszał pobożne łacińskie pieśni nieszczęśliwego biskupa. Na pamiątkę uwięzienia tego wyjątkowego rzymianina osadę nazwano... Rumią<sup>30</sup>.*

Natomiast w wypadku Świętego Jacka Odrowąża, gorliwego misjonarza i wybitnego kaznodziei, który wydatnie przyczynił się do podniesienia poziomu życia religijnego ludności polskiej, formą oddawania indywidualnej czci Bogu było –

<sup>29</sup> <http://www.wielka-wies.pl/media/97618/historia-modlnicy-antoni-pogan.pdf> [8.05.2018].

<sup>30</sup> <http://szumrumi.pl/2015/01/30/co-wspolnego-ma-rumia-z-rumunia-o-nazwie-naszego-miasta/> [7.05.2018].

w świetle legendy etymologicznej poświęconej nazwie miejscowej *Bliżyn*<sup>31</sup> (pow. skarżyski, woj. świętokrzyskie) – pielgrzymowanie. Pamięć o pielgrzymce pobożnego księdza na Święty Krzyż przetrwała we wtórnej wykładni semantycznej tego toponimu: ‘miejscowość, w której Święty Jacek Odrowąż, pielgrzymując na Święty Krzyż, ocenił odległość do celu swej wędrówki słowami: *Bliżej stąd niż dalej*’, por.:

*(17) Po drodze do Odrowąża pierwszy przystanek wypadnie nam w Bliżynie. Według miejscowej legendy nazwa stąd pochodzi, iż św. Jacek Odrowąż wyruszając z rodzimego gniazda na pielgrzymkę na Święty Krzyż, miał zatrzymać się i powiedzieć „Bliżej stąd niż dalej”<sup>32</sup>.*

#### 4. Ksiądz jako autorytet moralny

Inną rolę księdza stosunkowo często wspominaną w etymologiach ludowych polskich toponimów jest udzielanie przez niego wiernym porad dotyczących problemów etycznych oraz formułowanie nakazów i zakazów związanych z zagadnieniami tego typu. Ksiądz jawi się zatem w podaniach etymologicznych jako poważany autorytet moralny, przede wszystkim zaś rozjemca różnych sporów, zatargów i kłótni.

Nośnikiem etymologii skojarzeniowej przydzielającej kapłanowi taką właśnie funkcję jest m.in. podanie etymologiczne wywodzące toponim *Jednaczewo*<sup>33</sup> (pow. łomżyński, woj. podlaskie) od słów (*z*)*jednocz*, *Ewo*, rzekomo wypowiedzianych kiedyś przez swata do córki tutejszego dziedzica. Wprawdzie w świetle legendy etymologicznej prośba (*z*)*jednocz*, *Ewo* wyszła jakoby z ust sprytnego swata, ale właściwym pomysłodawcą rozwiązania problemu trapiącego właścicieli wsi był mądry i doświadczony proboszcz, por.:

*(18) Opowiadał mi jeden z mieszkańców Jednaczewa, że kiedyś dwa sąsiednie majątki kłóciły się tam o miedzę. Dziedzice nie mogli się pogodzić, aż w końcu ksiądz im poradził, aby pożenili swoje dzieci, bo jeden z dziedziców miał córkę, a drugi syna. Do obu rodzin udał się swat. Syn pierwszego dziedzica chętnie zgodził się na małżeństwo z córką sąsiada, ale córka drugiego dziedzica odmówiła zgody na ślub. I wtedy swat zaczął ją namawiać: Zgódź się, zjednocz ich, Ewo. Zjednocz, Ewo. I od tych słów powstała nazwa Jednaczewo<sup>34</sup>.*

Inną egzemplifikację rozjemczych talentów księży stanowi etymologia fantazyj-

<sup>31</sup> Nazwę miejscową *Bliżyn* (obocznie *Blizin*) utworzono sufiksem *-in* od nazwy osobowej *Bliża* (NMP I 1996: 217).

<sup>32</sup> <http://www.skyscrapercity.com/showthread.php?t=1286313&page=27> [5.05.2018].

<sup>33</sup> Toponim *Jednaczewo* zdaniem U. Bijak pochodzi od nazwy osobowej, utworzonej od czasownika *jednać*, *pojednać* (NMP IV 2001: 157). Informacja ustna od Tadeusza Górskiego z Łomży.

<sup>34</sup> Informacja ustna od Tadeusza Górskiego z Łomży.

na toponimu *Klaniny//Klaniny*<sup>35</sup> (pow. starogardzki, woj. pomorskie). Według legendy etymologicznej opracowanej przez Tadeusza Majewskiego dwóch trwale skłóconych braci: Grzeška i Macieczka, którzy nieprzyzwoicie na siebie kłęli, pogodził dopiero przejeżdżający przez wieś biskup, nakazując temu z nich, który pierwszy zobaczy brata, przywitać go grzecznie i kłaniać się mu w pas. Właśnie nazwy kontrastowych zachowań braci (naganego: *kłąc* i zalecanego: *kłaniać się*) miały dać początek dwom obocznym nazwom tej miejscowości: *Klaniny* i *Klaniny*, por.:

(19) *Wioskę nazywano różnie - Klaniny, Klaniny, nawet Tlaniny. Skąd te nazwy? Otóż kiedyś mieszkało tu dwóch braci – Grzesiek i Macieczko. Jeden miał więcej łąk od drugiego i jak to ludziska, nie mogli się pogodzić. KŁĘLI na siebie, stąd ta pierwsza nazwa. Razu pewnego przez wieś przejeżdżał biskup. Kareta „utchła” w środku wsi, woźnica zeskoczył i zaczął szukać koni. Mieli je tylko Grzesiek i Macieczko. Przyjechali i wyciągnęli karete, ale biskup zauważył, że ze sobą nie rozmawiają. Gdy dowiedział się, jaka jest tego przyczyna, mocno się zdenerwował i rzekł: „Od dzisiaj ten, który pierwszy zobaczy drugiego, niech pierwszy powie dzień dobry i niech się KŁANIA w pas”. Stąd druga nazwa nazwa<sup>36</sup>.*

Według etymologii folklorystycznej nazwy miejscowej *Szydłów*<sup>37</sup> (pow. staszowski, woj. świętokrzyskie) księża mają też moc sprowadzania ze złej drogi prawdziwych przestępców. Związana z Szydłowem legenda etymologiczna mówi, że dopiero biskupowi okazał skruchę i przyrzekł porzucenie niecnego procederu legendarny świętokrzyski zbójnik Szydło, od którego imienia powstała rzekomo reetymologizowana nazwa miejscowa. Nawrócony rabuś wydał również biskupowi łupy zgromadzone w jaskini oraz osiadłszy w nowo założonej – też za sprawą biskupa – osadzie, wiódł w niej przykładne życie, por.:

(20) *Szydłów – od imienia Szydła – dowódcy zbójeckiej bandy, który rzekomo okazując skruchę biskupowi, postanowił, w pobliżu swej pieczary wybudować osadę, po czym porzucił swoje dotychczasowe zbójeckie życie i w niej zamieszkał<sup>38</sup>.*

(21) *Szydło – postać legendarna, zbójnik od imienia którego ma pochodzić nazwa Szydłowa.*

<sup>35</sup> Nazwa wsi *Klanin(y)* to – jak pisze W. Makula-Kosek – nazwa ponowiona z nazwy jeziora *Klenin* (dziś *Klanińskie Jezioro*), którą utworzono sufiksem -in od apelatywu *kleń* ‘gatunek ryby’. Natomiast głoska *l* pojawiła się w toponimie *Kleniny* hiperpoprawnie w stosunku do niemieckiej identyfikacji *l* i *l* (NMP IV 2001: 473).

<sup>36</sup> <http://klaniny.pl/legenda-klanin.html> [1.05.2018].

<sup>37</sup> *Szydłów* stanowi nazwę dzierżawczą od nazwiska *Szydło* (S. Rospond, dz. cyt., s. 385).

<sup>38</sup> [www.genealogia.okiem.pl/forum/viewtopic.php?f=13&p=28965](http://www.genealogia.okiem.pl/forum/viewtopic.php?f=13&p=28965) [1.05.2018].

*Szydło miał dowodzić bandą, która napadła na podróżujących z Krakowa orszak biskupa krakowskiego. Napadnięty biskup zaczął się modlić o ocalenie, ślubując, że jeśli zbójnicy zostaną pokonani, na miejscu napadu wybuduje kościół. Modlitwa została wysłuchana, a Szydło – pokonany i ujęty. Pod groźbą śmierci zbójnik zaprowadził biskupa do jaskini, gdzie przechowywał swe łupy. Biskup darował Szydło i jego ludziom życie, nakazując porzucić zbójcecki proceder, zbudować w pobliżu osadę i zamieszkać w niej. W razie powrotu do zbójckiego procederu, mieli oni zostać skazani na śmierć. Osada ta miała dać początek miastu, które w 1329 roku uzyskało prawa miejskie<sup>39</sup>.*

Jedna z wersji pseudoetymologii nazwy przysiółka *Świniogóra*<sup>40</sup>, oficjalnie *Świniogóra* (pow. tarnowski, woj. małopolskie), sugeruje, że kapłanom przysługuje również prawo wydawania rozstrzygających opinii w sprawach etyki, zwłaszcza seksualnej. Mianowicie toponim *Świniogóra* miał zostać utworzony – zapewne od przymiotnika *świni* ‘świński, nieprzyzwoity’ – przez szynwałdzkiego proboszcza dla potępienia niemoralnego prowadzenia się mieszkańców tego przysiółka, szczególnie zaś tutejszych panien, por.:

*(22) Na wschód od Szynwałdu Górnego jest położony przysiółek Świniogóra. [Nazwa pochodzi stąd, że] było tam dużo panien z dzieckiem [tzn. miały nieślubne dzieci], pogardliwie od naszych przodków, panny z dzieckiem tam były, ni ma tam cudów, po świńsku sie zachowywały. (M. Ś.) [...] Inne podanie głosi, że w okolicy ludzie hodowali dużo trzody i że w lasach było dużo zwierzyny, a przede wszystkim dzików, a także Świniogóra jako pogardliwa nazwa wypowiedziana przez jednego z proboszczów Szynwałdu ze względu na niezbyt moralne prowadzenie się mieszkańców tego zakątka wsi<sup>41</sup>.*

## 5. Książd jako inicjator założenia i rozwoju miejscowości

Niektóre etymologie synchroniczne polskich toponimów uwzględniają również inne aspekty wpływu księży – zwłaszcza biskupów – na życie społeczne i gospodar-

<sup>39</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Szyd%C5%82o\\_\(zb%C3%B3jnik\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szyd%C5%82o_(zb%C3%B3jnik)) [2.05.2018].

<sup>40</sup> Toponim *Świniogóra* nie ma pewnej etymologii naukowej. M. Mateja w pracy od etymologiach ludowych i naukowych nazw obiektów topograficznych gminy Skrzyszów podaje, że w piśmiennictwie regionalnym interpretowano tę nazwę jako pierwotną *Sinogórę* od mgieł lub *Świniogórę* od dużej liczby dzikich świń, od hodowli świń w przysiółku, od ich wypasu na górze lub od pogardliwego określenia *świniami* mieszkańców tej zaniedbanej części parafii (M. Madeja, *Etymologia ludowa i naukowa nazw miejscowych i terenowych gminy Skrzyszów w powiecie tarnowskim*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Tyrpy, s. 31–32, Tarnów 2011 ([www.tarnow.pl/content/download/89499/386930/file/Magdalena\\_Madeja\\_mgr.pdf](http://www.tarnow.pl/content/download/89499/386930/file/Magdalena_Madeja_mgr.pdf) [2.05.2018])).

<sup>41</sup> M. Madeja, dz. cyt., s. 30.

cze miejscowości noszących reetymologizowane nazwy. Najczęściej kapłani będący bohaterami podań etymologicznych należących do tej grupy mieli w różny sposób przyczynić się do powstania nowej osady.

Ciekawe, że raczej rzadko księża występują w tych tekstach jako inicjatorzy wzniesienia miejscowej świątyni, od czego właśnie, przynajmniej w świetle podań historycznych, zaczyna się historia wielu miejscowości. Mimo że motyw budowy obiektów sakralnych pojawia się w legendach etymologicznych stosunkowo często, to rola pomysłodawców lub fundatorów kościołów i kaplic przypada w nich zazwyczaj różnym osobom świeckim. Do rzadkich przykładów etymologii asocjacyjnych przypisujących budowę świątyni kapłanowi należy m.in. pseudoetymologia zawarta w przywołanym wyżej, a dotyczącym toponimu *Szydłów* podaniu etymologicznym, w którym budowę kościoła ślubował biskup krakowski napadnięty przez bandę zbójników pod dowództwem okrutnego Szydły; świątynia stanowiąca wotum za uratowanie życia biskupa i jego orszaku miała stanąć w miejscu napadu. Jako budowniczych pierwszego kościoła w mieście przedstawia kapłanów również etymologia synchroniczna nazwy miejscowej *Łomża* wywodząca ten toponim od zniekształconego apelatywu *komża*. Jednej z wtórnych wykładni semantycznych opartych na tym objaśnieniu można nadać postać: ‘miejscowość, w której pierwszy kościół zbudowali w XII w. szerzący wiarę chrześcijańską księża, czyli osoby noszące *komże*’, por.:

(23) *W XII w. miasto nazywało się KOMŻA – od misjonarzy, którzy w Starej Łomży zbudowali kościół. Potem jakiś skryba krzywo napisał „K”, następny przepisał to jako „L” i tak już zostało<sup>42</sup>.*

Częściej duchownym – zwłaszcza biskupom – autorzy legend etymologicznych przypisują rolę ofiarodawców ziemi, na której powstała później miejscowość nosząca reetymologizowaną nazwę. Na przykład toponim *Wąbrzeźno*<sup>43</sup> (woj. kujawsko-pomorskie) ma upamiętniać słowa *Wam brzegi daję*, wypowiedziane jakoby przez biskupa chełmińskiego do mieszkańców tej osady podczas przekazania im na własność brzegów miejscowych jezior, por.:

(24) *W okresie międzywojennym powstała piękna, choć z pewnością niepotwierdzona historycznie, legenda o nazwie miasta. Oto biskup chełmiński miał rzec do mieszkańców osady: „Wam brzegi daję!”. Od słów „Wam brzegi” miała powstać nazwa miasta. Taką wersję legendy podaje Józef Stańczewski. I choć to tylko legenda, warto zwrócić na jedną rzecz uwagę: Stańczewski pisząc tę legendę także*

<sup>42</sup> Roni, <http://www.4lomza.pl/forum/read.php?f=2&i=42496&t=42496> [5.09.2011].

<sup>43</sup> Nazwa miasta *Wąbrzeźno* stanowi kontynuację pierwotnej formy *Wąbrzeże* albo – co zdaniem S. Rosponda mniej prawdopodobne – *Wąbrzezie*. Toponim *Wąbrzeże* byłby nazwą topograficzną oznaczającą osadę położoną między brzegami jezior, natomiast *Wąbrzezie* oznaczałoby osadę położoną między brzożami (S. Rospond, dz. cyt., s. 416).

związał nazwę miasta z brzegami jezior<sup>44</sup>.

Z kolei nazwę miejscową *Dobranowice*<sup>45</sup> (pow. krakowski, woj. małopolskie) wywodzono od rzekomo „starosłowiańskiego, czyli czesko-saksońskiego” wyrażenia *dobre nowice* ‘dobre nowizny’, którym duchacy mieli określać tutejsze urodzajne ziemie przekazane Zakonowi Ducha Świętego przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża, por.:

(25) *Według legendy nazwa tej miejscowości pochodzi od wyrazów „dobre-nowice”. W I połowie XIII w. w latach dwudziestych biskup krakowski Iwo Odrowąż, nadał Kanonikom Ducha Św. tereny leżące na południowy wschód od Krakowa. [...] W Dobranowicach Duchacy polecali ludziom karczować lasy i budować domy, a na nowych terenach siać zboże. Według legendy zakonnicy patrząc na urodzajne lany zbóż mówili, że są to dobre nowice czyli dobre urodzajne nowizny. Dobranowiczanie Duchakom odrabiali pańszczyznę, a żyjąc pod ich opieką pomnażali swoje gospodarstwa na nowiznie, a po starosłowiańsku (czesko-saksońsku) jak mówili zakonnicy na dobrej nowicy gospodarowali i wieś Dobranowice utworzyli<sup>46</sup>.*

Księża bywają też przedstawiani w podaniach etymologicznych jako pomysłodawcy budowy różnych obiektów architektonicznych lub rozwiązań konstrukcyjnych ważnych nie tylko dla miejscowej ludności. Na przykład według etymologii nienaukowej toponimu *Świecie*<sup>47</sup> (woj. kujawsko-pomorskie) miasto to zawdzięcza swą nazwę światłu palonemu na pobliskiej wieży strażniczo-ostrzegawczej, wzniesionej w rozlewiskach Wisły i Wdy za radą Świętego Wojciecha, który omal się tu nie rozbił, por.:

(26) *Legenda głosi, iż statek z orszakiem św. Wojciecha znalazł się na niebezpiecznym rozlewisku Wisły i Wdy. Zgubił się, a nawet groziło mu rozbitcie. Podróżni dobili do brzegu i opuścili go. Do zbierających się w pobliżu wieśniaków biskup przemówił, zachęcając ich do postawienia w tym miejscu jakiejś wieży strażniczo-ostrzegawczej, z palącym się na niej ogniem, o nocnej porze. Z czasem prośbie stało się zadość. Od rozpalonego światła pobliskie osiedle nazwano Świe-*

<sup>44</sup> <http://www.wabrzezno.com/portaal.php?aid=122908885349426855134bb> [1.05.2018].

<sup>45</sup> Według etymologii naukowej toponim *Dobranowice* powstał od nazwy osobowej *Dobran* (K. Rymut 1987, *Nazwy miast Polski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź* 1987, s. 371).

<sup>46</sup> [http://www.dobranowice.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=26&Itemid=27&showall=1](http://www.dobranowice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=26&Itemid=27&showall=1) [1.05.2018].

<sup>47</sup> M. Malec podaje, że nazwa *Świecie* „została utworzona od ps. \*svěť ‘światło, jasność’ za pomocą przyrostka \*-je. Podstawa nazwy ma może związek ze światłem czystej wody płynące w pobliskiej rzece” (Malec, dz. cyt., s. 240). S. Rospond podobne objaśnienie opatruje uwagą: „Nie od jasnych zatem palisad grodu – jak niektórzy mniemali – pochodzi *Świecie*” (S. Rospond, dz. cyt., s. 389).

*ciem*<sup>48</sup>.

Cudowną wersję motywu obdarowania mieszkańców danej miejscowości trwałymi dobrami przez szczodrych kapłanów zawiera natomiast opowiedziana przez Stanisławę Madej legenda etymologiczna, wyprowadzająca toponim *Siewierz*<sup>49</sup> od rozkaźników *siej* i *wierz*, skierowanych ponoć przez Świętego Wojciecha do jednej z tutejszych pierwszych osadniczek przy wręczaniu jej w podzięcie za gościnę garści zboża, które przyniosło później całą okolicę bogactwo, por.:

(27) *A jeżeli chodzi o Siewierz, to jest taka legenda, ale to tylko legenda, bo nie jest prawdą, żeby święty Wojciech chyba tutaj maszerował przez Siewierz, gdzieś tam na Lednice czy do Gniezna, prawdopodobnie przez Kraków, inną drogą szedł. [...] No i przyspieszył trochę kroku, dotarł na niewielkie wzniesienie, dzisiaj to wzniesienie się nazywa świętym Janem, i tam właśnie ujrzał parę takich kurnych chat, w których już osadnicy pierwsi tutaj mieszkali. Wszedł do pierwszej, zastukał, no drzwi stały wtedy otworem, ale on, żeby dać znać, że wchodzi, prawda, zastukał w te drzwi, przyjęto go bardzo życzliwie, posadzono za stołem, nakarmiono czymś chata bogata. A wtedy ryb tu było mnóstwo, raków, bo wody były bardzo czyste, a wiec i dostał raki gotowane i zupę rybną. Biskup Wojciech sobie podjadł i poszedł spać. Na ławie go położono, na skórkach niedźwiedziej. A kiedy rano się obudził, miał już pożegnać gospodarzy, wtedy gospodyni nie puściła go tylko posadziła znowu na ławie i przed nim miskę znowu z rybą a także podplomyki, bo już właśnie tutaj gdzieś tam jakieś podplomyki robiono. I kiedy Wojciech sobie podjadł, podziękował za gościnę, pochwalił Boga i miał już odchodzić, ale skinął na kobięciny, żeby ta nadstawiła padołku (padołek to jest fartuch, dawno, w takim kształcie, prawda, takiej, no, takiej niby sakwy), nadstawiła ten fartuch, a on jej sygnął garść zboża i powiedział:*

– *Siej i wierz.*

*I siano odtąd właśnie to zboże w tych okolicach. Rodziło się bardzo, powstawały młyny, okolica stawała się coraz bogatsza a święty Wojciech pomaszerował sobie dalej w stronę Poznania, no wiemy, że później zginął śmiercią męczeńską. Ale od tego słowa: „Siej i wierz”*

<sup>48</sup> J. Milewski, *Podróż misyjna św. Wojciecha przez Kociewie*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1 (1997), s. 43–44.

<sup>49</sup> *Siewierz*, co najmniej do XVIII w. notowany tylko w postaci *Siewior*, pochodzi od psł. rzeczownika *siewier*, ale zdaniem S. Rosponda nie w jego zawężonym znaczeniu ‘północny wiatr’, tylko w jakimś szerszym znaczeniu toponimicznym, np. ‘teren wystawiony na silne podmuchy wiatru połączonego ze śnieżycą i zimnem’. Zmiana *Siewier* w *Siewierz* zaszła pod wpływem miejscownika w *Siewierze* i przymiotnika *siewierski* (S. Rospond, dz. cyt., s. 248–349).



*prawdopodobnie, tak mówi legenda, powstałą nazwa Siewierz. Siewierz, ale później że to było niewygodnie mówić – Siejwierz – uproszczono na Siewierz*<sup>50</sup>.

Według podań etymologicznych kapłani mogli też w przeszłości wpływać na niematerialne dziedzictwo lokalnej społeczności. Na przykład w świetle jednego z pseudoetymologicznych objaśnień nazwy przysiółka *Świniogóra* (pow. tarnowski, woj. małopolskie) księżom przysługuje prawo nadawania, akceptacji lub braku akceptacji nazw miejscowości. Według lokalnej tradycji jeden z proboszczów chciał zmienić *Świniogórę* na *Świątą Górę*, ale sprzeciwił się temu biskup, por.:

*(28) Świniogóra, Świniogóra a skąd to się wzięło? (M. P.) Ks. Siemieński chciał nazwać Świniogórę Świątą Górą, ale biskup, który przyjechał z nieoficjalną wizytą tam nie wyraził zgody, bo uznał, że nie ma tam ani kościoła, ani kaplicy, ani nic świętego. (W. Z.)*<sup>51</sup>.

## 6. Materialne aspekty życia księży

Etymologie nienaukowe zawierają też pewne informacje na temat materialnych aspektów życia samych księży, w tym na temat ich charakterystycznego stroju. Jednak podczas gdy w ogólnej polszczyźnie metonimicznym ekwiwalentem wyrazu *ksiądz* jest rzeczownik *sutanna*<sup>52</sup>, to w podaniach etymologicznych funkcję tę pełni słowo *komża*, ale tylko – oczywiście ze względów brzmieniowych – w tekstach pseudoetymologicznych poświęconych toponimowi Łomża. O utożsamianiu kapłana z komżą świadczy m.in. jedna z wersji pseudoetymologii *Łomży*, zamieszczona na portalu [www.4lomza.pl](http://www.4lomza.pl) przez internautę o nicku Dziadek Władek, por.:

*(29) Łomża to od słowa „komża” Jestem z Łomży, gdzie dużo komży*<sup>53</sup>.

Wtórą wykładnię semantyczną toponimu Łomża o postaci ‘miasto, w którym było i jest dużo księży, czyli osób noszących komże’ dointerpretował na tym samym portalu internauta Mateusz995, por.:

*(30) Bo tu dużo księży*<sup>54</sup>.

Atrybutem biskupa jest natomiast w świetle podań etymologicznych pastorał. Motyw ten zawiera m.in. legenda O powstaniu *Kielce*<sup>55</sup>, zamieszczona w *Legendach*

<sup>50</sup> A. Przybyła-Dumin, *Podanie i legenda. Ludowy obraz świata i człowieka*, Sosnowiec 2005, s. 91–92.

<sup>51</sup> M. Madeja, dz. cyt., s. 30.

<sup>52</sup> Por. tytuł artykułu Mundur i sutanna na rzecz pięcioraczków i pierwsze zdanie tego tekstu: *Niezdzielny mecz księży z żołnierzami na rzecz brzeskich pięcioraczków zakończył się remisem* ([krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,4454198.html](http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,4454198.html) [9.05.2018]).

<sup>53</sup> <http://www.4lomza.pl/forum/read.php?f=2&i=306108&t=306108> [5.09.2011].

<sup>54</sup> <http://www.4lomza.pl/forum/read.php?f=2&i=306108&t=306108> [5.09.2011].

<sup>55</sup> Według etymologii naukowej *Kielce* są nazwą kulturową od apelatywu *kiel* ‘kół’, topograficzną

*świętokrzyskich* opracowanych przez Jerzego Stankiewicza, która założycielem Kielc czyni Mieszka, syna Bolesława Śmiałego. Młody książę powziął taki zamiar, gdy zabłądziwszy podczas polowania w Górach Świętokrzyskich, usnął na polanie, gdzie przyśniło mu się, że napadli na niego zbójcy. Wprawdzie Mieszko zwyciężył napastników, ale jeden z nich zadał mu truciznę. Na szczęście – dalej we śnie – księciu ukazał się Święty Wojciech, który wyczarował ożywczą wodę niezbędną do wypłukania trującego jadu. Zbudziwszy się, Mieszko zauważył płynący w pobliżu strumień i znalazł nad nim kły nieznanego zwierzęcia, a osadę, która powstała w tym miejscu, nazwano od tych kłów *Kielcami*. Czytając to podanie, warto zwrócić uwagę na fragment, w którym święty biskup, wyczarowując cudowny strumień, posłużył się swoim pastorałem, por.:

(31) *Nagle dostrzegł dziwną jasność, bijąca od kępy młodych modrzewi. Mieszko poznał, że to święty Wojciech, zamęczony przez Prusów za krzewienie wiary. Padł na kolana, święty dobrotliwie się uśmiechnął, jakby dawał do zrozumienia, że wie o pragnieniu księcia i nakreślił pastorałem na murawie kręty szlak. Zaraz za tym śladem popłynął srebrzysty strumień zimnej, ożywczej wody. Spragniony Mieszko pił ją chciwie, aż ugasił pragnienie. [...] Za chwilę wyłonił z lasu się orszak łowiecki Mieszka. Giermek podprowadził parszającego raźnie rumaka. Dosiadając konia, książę rozejrzał się bacznie po polanie i zauważył bielejące w leśnej murawie olbrzymie kły – pozostałość po jakimś niespotykanych rozmiarów zwierzęciu<sup>56</sup>.*

Wtórne wykładnie semantyczne niektórych nazw miejscowych wspominają również o miejscu zamieszkania kapłanów, czyli o plebanii. Na stereotypie, że plebania jest domem księdza, oparta jest etymologia potoczna toponimu *Domaniewice*<sup>57</sup> (pow. łowicki, woj. łódzkie). Autor tej pseudoetymologii przypisał nazwie wsi znaczenie: ‘miejscowość, na której widok zdziwiony biskup powiedział: *Kościół widzę, ale doma nie widzę*’, por.:

(32) *Domaniewice należały w dawnych czasach do dóbr stołowych arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy rezydowali na co dzień w pobliskim Łowiczu. I właśnie jeden z hierarchów miał przyczynić się do nadania wsi nazwy.*

*Pewnego razu jechał bowiem ów arcybiskup gnieźnieński z Łowicza. Zobaczył na wzgórzu kościół. Przypatrywał się pilnie, ale nie zauważył plebanii. Ta była bowiem położona za kościołem.*

od kiel ‘kiełek’ lub rodową od antroponimu *Kielec* (S. Rospond, dz. cyt., s. 140–141).

<sup>56</sup> E. Michow, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>57</sup> *Domaniewice* to nazwa patronimiczna od nazwy osobowej *Domania*, utworzonej od imienia dwuczłonowego *Domasław* (S. Rospond, dz. cyt., s. 75).

*Hierarcha jednak jeszcze o tym nie wiedział i rzekł: „Kościół widzę, ale doma nie widzę”. Z tych właśnie słów wzięła swój początek nazwa wsi<sup>58</sup>.*

Plebania bywa też ukazywana w podaniach etymologicznych jako miejsce gościny udzielanej przez proboszczów podróżującym biskupom. W legendzie etymologicznej poświęconej toponimowi *Ręczno*<sup>59</sup> (powiat piotrkowski, województwo łódzkie), w którym naiwni etymolodzy widzą pierwotne *Raczo*, owym podróżnym jest Święty Stanisław. Toponimowi *Raczo* nadano wtórną wykładnię onomastyczną ‘miejscowość, w której na plebanii raczył przebywać złożony chorobą Święty Stanisław’, por.:

*(33) Początkowo nazwa miejscowości była wiązana z ludową tradycją, odnotowaną w XIX w., która głosiła, że św. Stanisław ze Szczepanowa (biskup krakowski) jadąc z Krakowa do Łowicza, zaskoczony chorobą, odpoczywał na plebanii u miejscowego proboszcza, przez co „raczył” odwiedzić wieś. I to właśnie słowo „raczył” wiązano z pochodzeniem nazwy wsi Ręczno<sup>60</sup>.*

Etymologie asocjacyjne przypisują też duchownym określony sposób podróżowania<sup>61</sup>. Mianowicie pseudoetymologia nazwy wsi *Wielebnów*<sup>62</sup> (pow. kielecki, woj. świętokrzyskie) przedstawia ich jako użytkowników bryczek, por.:

*(34) Według podania ludowego nazwa pochodzi stąd, że wielebni, a więc księża, duchowni, podążając z Piekoszowa do Łopuszna i innych parafii, odwiedzając się, przejeżdżali bryczkami właśnie przez tą wieś. Mieszkańcy osady, widząc nadjeżdżających, wołali: wielebni jadą, wielebni...<sup>63</sup>*

Niektóre etymologie nienaukowe wspominają nawet o sposobach spędzania

<sup>58</sup> <http://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=296> [30.10.2017].

<sup>59</sup> Jak podaje Elżbieta Borysiak, nazwa wsi *Ręczno* pochodzi od apelatywu ręka, zapewne w nawiązaniu do terminów prawnych po *martwej ręce* ‘tytułem dziedziczenia po zmarłym właścicielu’, *po pustej ręce* ‘tytułem dziedziczenia po zmarłym bez spadkobierców’, ręka ‘posiadanie, własność rzeczy, pieniędzy, majątku, poręczenie, poręka’, też ‘działek osady włościańskiej; osada składa się z kilku rąk; dzielący się gruntem otrzymuje udział wzdłuż każdej ręki’, por. w każdą rękę ‘w każdym poletku’. Nazwa ta została nadana na określenie ubogiej wsi, w której pracowało tylko kilka rąk, tj. osób (NMP XI 2015: 10).

<sup>60</sup> <http://www.reczno.pl/index.php?id=20> [1.05.2018].

<sup>61</sup> Por. E. Rogowska-Cybulska, „*Nazwy przeciwko masz być. Nie da się jeździć w czystej przestrzeni...*”. *Motywy transportu i komunikacji w etymologiach ludowych polskich toponimów*, w: *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, t. 6, red. M. Święcicka i M. Peplińska, Bydgoszcz 2016, s. 75–95.

<sup>62</sup> Danuta Kopertowska wymienia *Wielebnów* wśród nazw dzierzawczych i wyprowadza ten toponim od rzeczownika *wielebny* ‘ksiądz, osoba duchowna’ (Kopertowska, dz. cyt., s. 205).

<sup>63</sup> [http://www.lopuszno.pl/index.php?option=18&action=articles\\_show&art\\_id=325](http://www.lopuszno.pl/index.php?option=18&action=articles_show&art_id=325) [1.05.2018].

przez dawnych księży – zwłaszcza przez biskupów – wolnego czasu. Na przykład etymologia fantazyjna toponimu *Pomyje*<sup>64</sup> (pow. tczewski, woj. pomorskie) ukazuje biskupa – prawdopodobnie z pobliskiego Pelplina – jako osobę wydającą wspaniałe uczyty dla wielmożów; od potraw oferowanych podczas tych biesiad twórcy tej etymologii ludowej oczekiwali zapewne pewnej wykwintności, toteż w usta kasztelana rzekomo nieusatsfakcjonowanego obiadem, którym go biskup podjął, włożyli negatywną ocenę: *pomyje*, por.:

(35) *Są dwie wersje jej pochodzenia. Pierwsza to ta, że biskup przyjął kasztelana obiadem. Tenże stwierdził, że smakował on jak pomyje*<sup>65</sup>.

Z kolei jedna z pseudoetymologii toponimu Kielce wywodzących tę nazwę od rzeczownika kły obsadza biskupa krakowskiego Gedkę<sup>66</sup>, nazwanego tu Gedeonem, w roli organizatora i uczestnika łowów w Puszczy Świętokrzyskiej. Wtórna wykładnia semantyczna toponimu Kielce przybiera w tym podaniu etymologicznym postać: ‘osada założona dla upamiętnienia miejsca, gdzie biskup krakowski Gedeon herbu Gryff, podczas polowania zagubiony w puszczy, znalazł w pobliżu rzeczki potężne kły olbrzymiego zwierza’<sup>67</sup>, por.:

(36) *Bogaty księżę urządził polowanie w gęstych borach. Według Kroniki Kromera, działo się to w 1173 roku, a księciem tym był biskup krakowski Gedeon herbu Gryff. Podczas polowania księżę nieopatrznie oddalił się od swego orszaku i zablądził. Ponieważ okolica była prześliczna, księżę zachwycony był tą samotną wędrówką. Kiedy jednak poszukiwanie orszaku przedłużało się, zmęczenie i wyczerpanie pragnieniem i głodem stawało się coraz bardziej dotkliwe. Wreszcie po długotrwałych poszukiwaniach znalazł się księżę nad małą rzeczką, uradowany zsiadł z konia, zaczerpnął wody helmem i gdy tylko napił się jej, natychmiast odzyskał utracone siły. W pobliżu rzeczki znalazł księżę potężne kły olbrzymiego zwierza. Dla upamiętnienia tego miejsca postanowił założyć tu osadę i nadać jej nazwę Kielce, to znaczy miejsce gdzie były kły, a rzeczkę nazwał Silnicą, ponieważ woda*

<sup>64</sup> Zdaniem W. Makuli-Koski toponim *Pomyje* kontynuuje prawdopodobnie dawną pruską nazwę \**Pomins*, wtórnie \**Pameins*, pochodzącą od nazwy osobowej \**Pamins*. W substytucji niemieckiej uwiidacznia się wahanie *pa-* : *po-* i sufiksów *-in-*, *-im-*, *ei(n)* efemerycznie z końcówką pluralną *-en*. W XVI w. pojawiła się postać *Pomiany* z adideacją do nazwy osobowej *Pomian*, a od XVII w. znana jest forma *Pomyje* z adideacją do apelatywu *pomyje* (NMP IX 2013, s. 146).

<sup>65</sup> <http://tczew.naszemiasto.pl/archiwum/powiat-tczewski-nietypowych-nazw-miejscowosci-bez-li-ku,773094,art,t,id,tm.html> [4.05.2018].

<sup>66</sup> Biskup krakowski Gedko (1166–1186) ze szlacheckiej rodziny Gryfitów, któremu Wincenty Kadłubek nadał w swej kronice ze względu na jego pobożność biblijne miano Gedeona, w rzeczywistości nie miał nic wspólnego z założeniem Kielc, ale odegrał w życiu miasta inną doniosłą rolę: ustanowił tu repozyturę i wybudował kolegiatę z kościołem pod wezwaniem Świętego Wojciecha (E. Michow, dz. cyt., s. 88–89).

<sup>67</sup> E. Michow, dz. cyt., s. 78.

*jej przywróciła mu siłę i energię. Tyle głosi legenda*<sup>68</sup>.

## Podsumowanie

Obraz księdza odtworzony na podstawie wtórnych wykładni semantycznych wybranych nazw miejscowych nie jest zbyt bogaty. Przede wszystkim nie zawiera on wielu istotnych cech składających się na ogólne wyobrażenie kapłana katolickiego, takich jak odprawianie mszy świętych i różnych nabożeństw, udzielanie sakramentów świętych innych niż chrzest, głoszenie kazań, prowadzenie katechezy, troska o sprawy finansowe parafii, mimo że motywy te można często spotkać w podaniach historycznych nieodnoszących się do pochodzenia nazwy miejscowej. Jednak z drugiej strony, twórcy podań etymologicznych stosunkowo dokładnie scharakteryzowali kapłanów w zakresie innych cech. W świetle poddanych analizie etymologii nienaukowych do zadań księży należą przede wszystkim: udzielanie sakramentu chrztu świętego, krzewienie i obrona wiary, osobista pobożność, autorytet moralny, inicjowanie założenia i rozwoju danej miejscowości. Ponadto podania etymologiczne zwracają uwagę na pewne charakterystyczne materialne aspekty życia kapłanów, takich jak: strój (komża), miejsce zamieszkania (plebania), sposób podróżowania (bryczka) czy rozrywki (uczty i polowania).

Jeśli przyjmiemy, że etymologie ludowe nazw miejscowych służą memoryzacji treści istotnych dla społeczności, która te etymologie tworzy i przekazuje z pokolenia na pokolenie, to w konsekwencji powinniśmy zgodzić się również z tym, że widocznie właśnie te cechy dawnych księży społeczność reetymologizująca uznaje za szczególnie ważne w swoim odbiorze kapłana. Radykalność tego wniosku osłabia jednak pewna specyfika podań etymologicznych, wyróżniająca je spośród innych podań historycznych: mianowicie narracyjną kreację ogranicza tu potencjał skojarzeniowy reetymologizowanych nazw miejscowości. Niewystąpienie pewnych wątków treściowych w rekonstruowanym na podstawie tych podań obrazie księdza można tłumaczyć po prostu niewywoływaniem przez reetymologizowane toponimy sugerujących je asocjacji.

## Skróty

NMP – *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, pod red. K. Rymuta, od t. VIII pod red. K. Rymuta i B. Czopek-Kopciuch, od t. X pod red. K. Rymuta, B. Czopek-Kopciuch i U. Bijak, t. I – 1996, t. II – 1997, t. III – 1999, t. IV – 2001, t. V – 2003, t. VI – 2005, t. VII – 2007, t. VIII – 2009, t. IX – 2013, t. X – 2015, t. XI – 2015, t. XII – 2015, t. XIII – 2016, Kraków.

## Literatura

Brodzicki, Cz., *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994.  
Cienkowski, W., *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972.

<sup>68</sup> Tamże, s. 77.

- Jakubczak, S., *Święcienica – pogańska czy chrześcijańska?*, „Informator Gminy Serock” 11/107 (2011), s. 39–40 (<https://www.serock.pl/plik,554,swiecienica-poganska-czy-chrzescijanska.pdf> [7.05.2018]).
- Kolberg, O., *Dziela wszystkie*, t. 27: Mazowsze, cz. IV, Wrocław–Poznań 1964.
- Kopertowska, D., *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych*, Warszawa–Kraków 1984.
- Liniewicz, T., *Raport z badań projektu edukacyjnego pn.*, Białystok 2005.
- Madeja, M., *Etymologia ludowa i naukowa nazw miejscowych i terenowych gminy Skrzyszów w powiecie tarnowskim* ([www.tarnow.pl/content/download/89499/386930/file/Magdalena\\_Madeja\\_mgr.pdf](http://www.tarnow.pl/content/download/89499/386930/file/Magdalena_Madeja_mgr.pdf) [2.05.2018]).
- Malec, M., *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa 2003.
- Michow, E., *Legenda Kielc zamknięta w nazwie. Studium etymologiczne i kulturowe*, Kielce 2008.
- Milewski, J., *Podróż misyjna św. Wojciecha przez Kociewie*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 1 (1997), s. 43–44.
- Paprocka, W., *Myszyniec i jego rola w tworzeniu więzi ponadlokalnych*, „Etnografia Polska”, XXXV/2 (1991), s. 61–78.
- Przybyła-Dumin, A., *Podanie i legenda. Ludowy obraz świata i człowieka*, Sosnowiec 2005.
- Rogowska-Cybulska, E., *O motywach religijnych w etymologiach ludowych polskich nazw miejscowości*, „Język – Szkoła – Religia” VII/2 (2012), s. 77–88.
- Rogowska-Cybulska, E., *Motyw Adama i Ewy w etymologiach ludowych polskich toponimów, w: W kręgu apokryfów*, red. E. Jakiel – J. Mossakowski, Gdańsk 2015, s. 435–446.
- Rogowska-Cybulska, E., „*Nazwy przecież muszą być. Nie da się jeździć w czystej przestrzeni...*”. *Motyw transportu i komunikacji w etymologiach ludowych polskich toponimów*, w: *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, t. 6, red. M. Święcicka – M. Peplińska, Bydgoszcz 2016, s. 75–95.
- Rogowska-Cybulska, E., *O motywie chrztu w etymologiach ludowych polskich toponimów*, „Język – Szkoła – Religia” XI/2 (2016), s. 35–45.
- Rogowska-Cybulska, E., *Obraz średniowiecza w etymologiach ludowych polskich toponimów*, „Linguistica Bidgostiana. Series Nova” III (2018), s. 207–236.
- Rogowska-Cybulska, E., *O funkcji objaśniającej etymologii ludowych polskich toponimów*, „Język Polski” XCVIII/1 (2018), s. 73–85.
- Rospond, S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Rymut, K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Stankiewicz, J., *O powstaniu Kielc*, w: *Legendy świętokrzyskie*, oprac. J. Stankiewicz, Kraków 1988, s. 20–21.
- Zierffner, K., *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957.